

Załącznik nr 1 do raportu

Prosimy opisać w trzech zdaniach wymarzony Park przy Karmelickiej. O czym należy pamiętać projektując tę przestrzeń.

Tere fere kuku... Kolejna ankieta ZZM bez żadnych zabezpieczeń.

Niewielka przestrzeń w centrum miasta, zielona enklawa z atmosferą kameralności i pięknych roślin. Możliwość poczytania książki z pobliskiej biblioteki "czytelnia pod chmurką", powinna dawać możliwość wytchnienia, napicia się w spokoju kawy. Brak urządzeń zabawowych dla dzieci będzie gwarantem ciszy i spokoju. Błędem byłoby robienie w tym parku kolejnego ogródka jordanowskiego.

Marzę, aby park wreszcie powstał.

Chciałbym żeby ten park jak będzie przechodził rewitalizację za 50-100 lat, ciągle posiadał elementy małej architektury zaprojektowane specjalnie dla tego parku, żeby jego układ sprawdzał się za 50 lat, oraz drzewa które teraz zasadzimy były dobrane z myślą jak będą wyglądać w 2070 roku

Las jak najbardziej zbliżony do naturalnego, kocham drzewa, nie wycinajmy drzew!

Dużo zieleni, niskiej. żwirowe alejki. Podesty dla występów. ławki w wystarczającej ilości.

?

Jeden komentarz odnośnie punktu mówiącego o historii. Dlaczego jest do wyboru tylko jedna pozycja, a nie mogą ze sobą współistnieć wszystkie 3 opcje ?

ma to być park dla ludzi

Wymarzony Park przy Karmelickiej: miejsce gdzie można złapać oddech od codziennej gonitwy, miejsce gdzie jest dużo zieleni, która będzie cieszyć oczy i sprawiać, że na chwilę będzie można zapomnieć, że jest się w centrum dużego miasta, miejsce gdzie znajdują schronienie owady, ptaki. Przestrzeń musi być użytkowa i dostosowana do potrzeb nas wszystkich, w tym osób niepełnosprawnych lub z ograniczeniami ruchowymi (równe alejki, bez schodków, progów itp., ławki / siedziska dostosowane do wzrostu dużych i małych :)

Proszę pamiętać żeby w parku było dużo drzew

Niech będzie zielono. Bez plastiku

Dużo drzew i krzewów

*Park zieloną przestrzenią dla Krakowian Miejsce wypoczynku dla ludzi w różnym wieku
Pamiętamy o osobach niepełnosprawnych*

Uważam że park na Karmelickiej powinien być powiązany z biblioteką. Umożliwiać lekturę książki wśród zieleni, spacer, organizowanie niewielkich wydarzeń kulturalnych (np. kina letniego, koncertu, wieczoru poezji). Warto aby było tam jakieś źródło wody które pozwoli na dodatkową ochłodę w trakcie gorącego lata.

Bardzo się cieszę, że we wstępnym projekcie jest wejście od ul. Kochanowskiego. Dzięki temu nowy park połączy się z parkiem krakowskim. Mam też nadzieję, że będzie on przyjazny dla ludzi, charakter projektu powinien zachęcać do spędzania w nim czasu, nie powinien być zbyt oficjalny. W końcu to nie jest szczególnie reprezentacyjna dzielnica a resztki pozostałych tu mieszkańców chętnie spędzą czas w miłym miejscu.

Park powinien być otwarty. Trzeba rozważyć utworzenie podziemnego parkingu z wjazdem od ul. Dolnych Młynów lub ewentualnej stacji metra

Należy pamiętać, żeby uniknąć przeładowania parku małą architekturą, lepiej umożliwić mieszkańcom korzystanie z np. z mniejszych enklaw trawiastych, gdzie będą mogli siedzieć na np. na kocach. Warto posadzić kilka drzewa które w przyszłości będą duże np. platany. Podoba mi się pomysł stworzenia dla mieszkańców strefy kulturalnej, która pozwoli im na spotkania, budowanie lokalnej społeczności, park dla mieszkańców, niech centrum nie będzie

O tym, że na Starym Mieście jest bardzo dużo przestrzeni kulturalnych, publicznych, a ograniczona przestrzeń zielona. Dlatego wolałbym, żeby to był zielony park, odcinający się od otoczenia miejskiego, niż przestrzeń do wydarzeń kulturalnych i atrakcja turystyczna.

Wymarzony park to taki, gdzie można ukryć się w cieniu korony drzew przed żarem letniego słońca. To miejsce, w którym można zapomnieć, że jest się w centrum miasta tzn. z dużą ilością zieleni, trochę dziki. I na pewno taki, który jest oddzielony roślinnym żywopłotem od ulicy.

Uważam, że park przy ulicy Karmelickiej dodałby uroku okolicy. Wystarczy już hoteli i sieci tych samych restauracji. Potrzebujemy przestrzeni dla mieszkańców

Ważne żeby park był oaza ciszy i spokoju w mocno zabudowanej i hałaśliwej okolicy. Nie może być przytłoczony okolicznymi budynkami. Chciałbym żeby ten efekt osiągnięto nawet kosztem funkcji społecznych, towarzyskich i innych - po prostu dużo zieleni, trochę alejek, zbiornik wody i będzie dobrze.

Należy wprowadzić jak największe powierzchnie zielone, koniecznie posadzić drzewa, ograniczyć powierzchnie utwardzone, stosować rozwiązania wodoprzepuszczalne w nawierzchniach alejek, placików, jeśli były by budowle - przewidzieć rozwiązania pozwalające na retencję i późniejsze wykorzystanie wody deszczowej. Ogród powinien służyć nie tylko ludziom, ale także przyrodzie - powinny być promowane nasadzenia z udziałem gatunków rodzimych, nektarodajnych, pyłkodajnych, owocujących, zróżnicowane gatunkowo dla jak największej bioróżnorodności. W programie dla parku należy uwzględnić przede wszystkim najczęściej pojawiające się sugestie mieszkańców okolic parku, którzy będą z niego najczęściej korzystali.

Zielony, spokojny zakątek pozwalający choć na chwilę odpocząć od hałasu ulicy.

Powinien być odskocznią od zgiełku miasta. Zielony i pełny drzew, dający ukojenie. Ale jednocześnie powinno być miejsce na odpoczynek - kawałek trawnika, relaksu.

Zielone miejsce w centrum miasta którego nadal brakuje. W lecie drzewa dające cień i chłód. Miejsce gdzie można odpocząć od zgiełku.

Zielony, bez samochodów, przyjazny bez betonu. Ze stojakami dla rowerów. Deptak

prosze, nie grodzcie go. i zlikwidujcie kawałek muru oddzielający park od ulicy kochanowskiego. niech będzie zielono! i drzewa drzewa drzewa. to więcej niż trzy zdania. pozdro. dobra robota

Chciałabym, żeby było to miejsce, w którym można odpocząć od zgiełku miasta - bardzo zielne i trochę dzikie. z bardzo małą ilością żwiru i betonu. Miejsce, w którym można odetchnąć. Wolałabym, żeby nie było tam placu zabaw dla dzieci, który generowałby dodatkowy hałas.

To powinna być enklawa zieleni w miejskiej dżungli

O kompozycji przestrzennej, o dopasowaniu elementów małej architektury do już znajdujących się w mieście. Park nie powinien być komponowany w oderwaniu od reszty miasta. Obecnie zauważa się, że przy każdej nowej inwestycji montowane jest wyposażenie wizualnie całkowicie odstające od rozwiązań przyjętych w innych częściach miasta. Jak chociażby przy niedawnym remoncie Królewskiej. Czemu nagle te skośne stojaki rowerowe? Nie można było tak samo jak gdzie indziej? To powoduje bałagan wizualny i pogarsza prezencję naszego miasta. Uczulam aby się tego wystrzegać.

Zielona enklawa z bujną roślinnością, dużo dorodnych drzew i krzewów dających ochłodę w gorące dni; park typu angielskiego, budki dla ptaków.

Przede wszystkim o panującej suszy - od pewnego czasu widzę, że miasto (i inne podmioty) sadzą drzewa, ale niekoniecznie myślą o tym, aby je podlewać. Sadzone drzewa często są miniaturowe i nawet jak urosną nie zapewniają wystarczającego cienia w ciepłych miesiącach.

Dużo miejsca zacienionego. Miejsce na kawiarnie. Dużo miejsc do siedzenia (np. ławki, miejsce na koc piknikowy).

Kieszonkowy park z dużą ilością zieleni, który byłby miejscem odpoczynku dla mieszkańców i jednocześnie przyjazną przestrzenią dla ptaków i owadów zamieszkujących miasto.

Przede wszystkim zieleń, możliwie jak największe drzewa liściaste, zero betonu, kostki i asfaltu, drewniana mała architektura, ew. niewielki drewniany niski podest do mikro wydarzeń kulturalnych jak czytanie poezji czy koncert kameralny. W części mógłby być niewielki, ale ciekawy plac zabaw (z ogromną pajęczyną do wspinaczki!)

Kameralny park spełniający wymogi przede wszystkim lokalnej społeczności. Odpowiedni dla dzieci. Z funkcją kulturalną, kawiarnią i dużą ilością drzew.

dss

Ważne żeby można było gdzieś usiąść

Dużo zieleni, kwiaty, ławki i huśtawki no i żeby właściciele sprząkali po swoich pieskach....

Zielona enklawa w centrum

Mój wymarzony park w tym miejscu jest niczym tajemniczy ogród, którego odkrycie zachwyca, jest to park odgradzony od zgiełku i hałasu ulicy Karmelickiej, nawiązujący do ogrodu z kamienicy "pod irysami" przy ul. Karmelickiej 27 czy tego z willi "pod Stańczykiem" na Batorego 12. Utrzymany w stylu angielskim, który ukrytą ręką człowieka kształtuje krajobraz. Kręte ścieżki, pofalowany teren z kępami krzewów i drzew kryjących to co czeka za zakrętem, tak by park mógł zaskakiwać i mimo niewielkich rozmiarów miał miejsca ukryte, do odkrycia przez swych gości.

- Park z dużą ilością zieleni i cienia, gdzie można na chwilę przysiąść z kawą i lunchem. - Park docelowo dla mieszkańców, a nie turystów - Park, który w miarę możliwości będzie cichy, tj, bez placu zabaw. - Park, który połączy się z terenami zielonymi Biblioteki Wojewódzkiej przy Rajskiej - Park z najmniejszą możliwą ilością betonu

Przede wszystkim ma być otwarty ! Otwarty i dostępny dla wszystkich. Żadnych barierek, żadnych płotów, żadnych siatek. Jeśli już to żywopłoty i pnącza.

Park nowoczesny typu preriowego z dużą ilością traw min rozplenic, miskantow, smilka, bylin min jezowek, krwawnikow, krwiwscigow, przegorzanow, perovski, sadzcow. Spora ilość grabu oddzielającego min od ulic. Na ślepych ścianach kamienic bluszcz pospolity. Z krzewów cisy

W parku bezdomni nie mogą spać ani spożywać alkoholu, zatem park należy ogrodzić i zamykać na noc, monitoring nie zaszkodzi. W parku powinna się znaleźć odpowiednia ilość zadbanej zieleni, więc najgorszym pomysłem będą donice i podobne paskudztwa. Kino letnie, spektakle, zajęcia kulturowe, wystawy, mała kawiarnia, ogród społeczny.

Przyjazna i dostępna przestrzeń dla wszystkich mieszkańców, aby mogli tam odpocząć i się zrelaksować od miejskiego zgiełku.

Należy pamiętać o dużym zapotrzebowaniu na miejsca odpoczynku połączone z elementami placu zabaw dla dzieci. A także dbać o to aby przywracać przy okazji jak najwięcej zieleni - drzew zapewniających tlen i cień w upalne dni.

Przestrzeń, gdzie będzie dużo drzew - dzięki czemu nieznośna w upalne dni Karmelicka, będzie miała miejsce, gdzie będzie można złapać trochę oddechu i cieszyć się chłodem. Przestrzeń, gdzie będzie można sięgnąć i zatopić się w lekturze świeżo wypożyczonej książki z Biblioteki na Rajskiej :)

Mniej znaczy więcej. Mniej zagospodarowania, więcej zieleni i przestrzeni.

Park powinien być parkiem dla ludzi, a nie miejscem kultury i koncertów, takie miejsca już są w okolicy. A budowanie sceny tak jak na Plantach wykorzystywanych 2 razy w roku jest bez sensu. Więcej niż jedna alejka do scerowania na całej długości z przejściami pomiędzy nimi, z ławkami cofniętymi na trawnik aby spacerowicze i matki z dziećmi nie deptali siedzących na ławkach ludzi. Wydzielony plac zabaw dla dzieci od najlepiej od ul. Dolnych Młynów.

co to za pytanie? Proszę następnym razem o skonsultowanie ankiety z osobami, które znają się na przeprowadzaniu badań społecznych. W badaniach powinno się unikać podwójnego przeczenia. Formułowanie pytania w formie negacji oraz odpowiedzi w formie negacji jest właśnie przykładem jak się nie powinno układać ankiet. Dodatkowo występują błędy w programowaniu ankiety: klikając na pole Inne odznaczana jest automatycznie opcja "inne", nie stawiamy kropek po wypunktowaniach, brak warunkowego przejścia pomiędzy pytaniami.

Park powinien być komplementarny w stosunku do istniejących, zabytkowych terenów zieleni w centrum, nie powinien naśladować historycznych terenów zieleni. Powinien zapewniać przestrzeń do rekreacji, obserwacji przyrody. Powinien stanowić bogaty ekosystem zatem przy projektowaniu należy uwzględnić wprowadzenie zróżnicowanej roślinności - drzewiastej, krzewiastej, łąkowej i wodnej.

Tajemniczy ogrod, enklawa ciszy, odgrodzona od ulicy, cos w stylu Ogrodu Mehoffera

Krakowskie parki nie są zbyt ładne, bo nie są zaprojektowane przyjaźnie dla mieszkańców, boję się, że ten będzie podobny. Stacja Wisła bardzo mi się podoba, bo to miejsce bardzo przytulne, bez zadęcia chciałabym, żeby tu było równie miło. Jak w babcinym ogródku Szyborskiej;-) Bardzo ważna jest dla mnie roślinność niezaprojektowana od linijki, nasadzenie dużych drzew - takich już wyrosniętych (istnieje taka technologia), kwiaty jak na wiejskiej, przydomowej rabacie. To ma być park im. Szyborskiej, a z nią kojarzy mi się właśnie swojskość, niezadęcie, kolory (jak w jej kolażach). Projekt z BO spełniał te kryteria. Dodatkowo można odrestaurować poidelka dla koni.

Chciałabym, by było to miejsce, w którym mieszkańcy mogliby na chwilę zapomnieć, że są w wielkim mieście. Miejsce, w którym można wygodnie usiąść - na ławeczce lub na trawie. Miejsce, w którym można wciągnąć w nozdrza zapach igliwia i żywicy, nacieszyć oczy zielenią.

Widzę to miejsce jako przestrzeń integrującą okolicę, gdzie można "złapać oddech" od zgiełku centrum Krakowa. Dobrze kontrastowałby on z ruchliwym otoczeniem pełniąc rolę uspokajającego równoważnika. Bardzo ważne też, aby zachować lokalny, krakowski klimat, uwzględniając wyposażenie (raczej "starsze" niż "nowoczesne"), a przede wszystkim potrzeby okolicznych mieszkańców.

Park powinien mieć dużo urozmaiconej zieleni z alejkami. Możliwość aktywności fizycznej. Możliwość spacerów z psm.

Chciałabym by park był piękny i reprezentacyjny, by był dumą Krakowa, w stylu wiedeńskim, z fontanną i piękną zielenią

Cichy, spokojny, wygodny, z ułatwieniami dla osób starszych. Park powinien umożliwiać wypoczynek i być dostępny dla osób z ograniczoną mobilnością. Należy także pamiętać o izolacji akustycznej (np. w postaci wysokiego żywopłotu) od ul. Karmelickiej i Dolnych Młynów.

wyjątkowe miejsce ze względu na lokalizację - bezpośrednie sąsiedztwo z klasztorem i kościołem Karmelitów, biblioteką - będącą miejscem pracy, nauki wielu osób, ruchliwą ulicą Karmelicką. Park powinien być miejscem dla tych, którzy w Krakowie po prostu mieszkają, a nie tylko bywają lub są przejazdem, bezpiecznym miejscem na chwilowe chociaż wytchnienie w ciągu dnia przepełnionego pracą, obowiązkami, stresem.

Pamiętajcie o kawałeczku miejsca dla maluchów, tak by mamy mogły spokojnie usiąść a dzieci nie rozleżą się po całym parku - więc ogrodzonym.

Miejsce zieleni, spacerow I spotkan. Tak zaprojektowane zeby nie dopuscic do nocnych libacji I zniszczen. Musi tez byc jakas glowna alejka ktora umozliwi szybkie przejście pomiędzy ul. Karmelicka I up Dolnych Mlynow.

Miejsce zieleni, spacerow I spotkan. Tak zaprojektowane zeby nie dopuscic do nocnych libacji I zniszczen. Musi tez byc jakas glowna alejka ktora umozliwi szybkie przejście pomiędzy ul. Karmelicka I up Dolnych Mlynow.

Inspiracja dla tego miejsca powinien być tajemniczy ogród (film). Dużo zieleni, roślinności niekoniecznie uporządkowanej. Na ścianach okolicznych kamienic mogłyby znajdować się cytaty z książek. W Parku powinno być miejsce na plenerowe wystawy oraz na zdjęcia związane z miejscem np w formie FOTOPLASTYKONU tak jak we Wrocławiu.

To mały park, póki co tuż obok zagłębia knajpianego, trzeba przemyśleć, w jaki sposób nie dopuścić do zrujnowania parku przez pijanych imprezowiczów.

Jest to ostatnia wolna przestrzeń w centrum, dlatego nie można używać półśrodków. W tym miejscu musi być park z prawdziwego zdarzenia, a nie kilka klombów i parę drzew (patyków z kilkoma liśćmi). Nie można iść na kompromisy, jeśli chodzi o planowane wydatki. Miasto nie może oszczędzać na tej inwestycji, ponieważ za małe nakłady mogą spowodować, że inwestycja może stracić sens przez byle jakość. Byłoby wskazane, aby w parku w centrum miasta miał reprezentacyjny charakter oraz ciekawą fontannę (niekoniecznie coś jak fontanna Do Trevi w Rzymie) ale z pewnością coś więcej niż fontanna na Rynku Głównym (ani obecna, ani poprzednia nie powinna się tam znaleźć)

Park powinien być enklawą ciszy i zieleni i miejscem biologicznie różnorodnym, przyjaznym dla jeży, owadów, ptaków. Z łąkami kwietnymi i bez roślin inwazyjnych, z zielnikami, z których mogą korzystać Mieszkańcy. Miejsce wytchnienia od turystów, gehenny tranzytowej, spalin samochodowych i hałasu ruchu ulicznego, miejsce, gdzie można w ciszy zatopić się w książce przy dźwiękach szumu drzew i śpiewu ptaków, wdychając aromat kwitnących ziół i kwiatów

harmonija przestrzeń , zieleni dostosowana do warunków miejskich, nie zieleni ogrodowa, rabatowa, powinna to być typowa zieleni dla parków

Należy uwzględnić potrzeby osób starszych - np podczas doboru nawierzchni, tak aby poruszanie się było bezpieczne (laski, wózki inwalidzkie) oraz rodziców, którzy będą pacerować z wózkami dziecięcymi. Dobrze, gdyby ścieżki były wykonane tak, aby nawet podczas deszczu, mokrej nawierzchni można było z przyjemnością korzystać z parku [np odpada piasek itp, który będzie oblepiać buty]

cicha spokojna przestrzeń

Teren parku jest na mojej drodze praca - dom. Mam nadzieję na odpoczynek w zieleni, na powietrzu w drodze do domu 😊

Prosta forma. ,Roslinność odporna, nie wymagająca dużych nakładów i opieki .Dużo miejsc do siedzenia /poczytać książkę/ w otoczeniu krzewów tworzących zaciszne zakątki.

Dużo zieleni. Miejsce na wystawy plenerowe, Miejsce mniejszych wydarzeń kulturalnych występy grup amatorskich artystycznych.

Musi to być strefa zieleni , spokoju i bezpieczeństwa , dla uczących się i korzystających z pobliskiej biblioteki , dla emerytów zmęczonych wielkomiejskim gwarem centrum , dla wracających z zakupów by odsapnąć i dać odpocząć nogom. Nie może to być kolejny wyszynk wabiący piwoszy , miłośników kebabów itp.gdzie zgraje turystów i lokalnych żuli okupują miejsca siedzące. Nie może to być plantowa atmosfera przemarszu i zgromadzeń . Tego już mamy za dużo. Błagamy o strefy ciszy i przyrody !!!

Jak najmniej zabetonowania przestrzeni, jak najwięcej zieleni. Jednocześnie trakty przemieszczania się powinny być maksymalnie dostępne dla wszystkich, tzn stworzone z RÓWNYCH materiałów tzn. nie kostka brukowa czy żwir, po których ciężko się chodzi osobom z niepełnosprawnościami (przez niestabilne podłoże) i jeszcze ciężiej się jeździ zarówno osobom na wózkach jak i wózkami dziecięcymi. Zrezygnować z niepotrzebnych różnic poziomu terenu, schodków itp (vide j/w -> dostępność!).

ładny park z dużo drzew...

Stworzenie cichej, zielonej, spokojnej enklawy w ruchliwym centrum. Strefa wyciszenia. Ostoja spokoju i refleksji. Zbliżenie natury i poezji.

Park przede wszystkim dla mieszkańców a nie bywalców okolicznych knajp. Zamykany na noc ze względów bezpieczeństwa. Zielone płuca tej części Starego Miasta.

Chciałabym aby było to miejsce dla wszystkich którzy liczą na kulturalny odpoczynek. Dobrze zaplanowane i dobrze utrzymane. Spokojne, taki kontrast do Rynku Głównego.

1. funkcjonalny 2. łatwy w utrzymaniu 3. dający możliwość odizolowania się od miejskiego zgiełku

Zielony, przyjazny, ergonomiczny

Przede wszystkim powinno być to miejsce pełne bujnej zieleni, a rośliny powinny zostać dobrane tak by pasowały do otoczenia - XIX wiecznych kamienic i budynku dawnych koszar. Np. róże parkowe i historyczne, tworzące z czasem bujne krzewy (chodzi o pokrój, popularne w Krakowie nasadzenia mieszkańców herbatnich i róż rabatowych, moim zdaniem w tym otoczeniu się nie sprawdzą) stare gatunki krzewów, kwiatów, być może nawet gatunki botaniczne np. powojniki, które tak były popularne w okresie secesji! To powinien być ogród ściśle związany z charakterem dzielnicy i duchem XIX wiecznego Krakowa - coś jak ogródek Mehoffera. W końcu przy Karmelickiej wiedzie stary trakt do Bronowic, jakieś nawiązanie do naturalnego, wiejskiego ogródka, w którymś z zakątków parku, też by mogło być...

Miejsce dostępne dla wszystkich, również osób z niepełnosprawnościami. Dużo zieleni. Miejsca do siedzenia, także na trawie.

Moim zdaniem powinna być to enklawa zieleni z drzewami liściastymi. Powinno znaleźć się też miejsce na niewielki plac zabaw dla najmłodszych dzieci + kawiarnia.

Duża ilość zieleni i ławek, bez zbędnych pomników, urządzeń dla dzieci i innych generujących hałas. Miejsce, gdzie można usiąść i w ciszy poczytać książkę wypożyczoną z pobliskiej biblioteki. Możliwość przyjsia z psem.

Moim zdaniem park powinien być zaprojektowany z myślą o ludziach żyjących i mieszkających w okolicy Parku, z mnóstwem roślinności i miejscem, aby przysiąść na chwilę i móc nacieszyć się przyrodą.

Oaza spokoju w sercu hałaśliwego centrum miasta. Zielona enklawa w której można odpocząć od zgiełku miasta, pełna drzew, krzewów i kwiatów. Miejsce, do którego można przyjść poczytać książkę, porozmawiać ze znajomymi, odpocząć! :)

Marzy mi się taki miejski „tajemniczy ogród”, w którym natura pozwoli nam odpocząć od zatłoczonych ulic w okolicy. Uważam, że ogród powinien być chroniony przed osobami, które spożywają alkohol i niszczą przestrzeń publiczną, dlatego ważne jest zamykanie go na noc.

Park, w którym można na chwilę przystanąć i odpocząć, zrelaksować się a jednocześnie miejsce, do którego wybieram się specjalnie na spektakl, kino letnie lub koncert.

Żeby nie wyglądał jak parki kieszonkowe, które ostatnio są popularne w Krakowie, a w których jest więcej infrastruktury, niż roślin.

Szanujący historię miejsca i sąsiedztwo Biblioteki Wojewódzkiej dla której byłby naturalnym "przedłużeniem". Co za tym idzie cichy pełen zakątków w których można w spokoju czytać książki, ale też jednego kameralnego miejsca na spotkania czytelnicze czy miejsce dla lokalnej społeczności. Park musi być też możliwie mocno zadrzewiony, by w dość suchym i zalanym słońcem śródmieściu stanowił "wyspę wilgoci" i miejsce gdzie można odetchnąć. Wysokie (docelowo) drzewa i pnącza zapewnią też "odcięcie" od ruchliwego centrum, a ozdobne trawy i ogród deszczowy nadadzą miejscu harmonię i tak potrzebne ludzkim uszom.

Przede wszystkim o zainstalowaniu monitoringu, którego operatorem byłaby Staż Miejska miasta Krakowa. Park powinien odpowiadać na zapotrzebowanie okolicznych mieszkańców. Zależy mi również na dużej ilości zieleni wysokiej.

Ogólnodostępny park z bezpośrednim dostępem do biblioteki wojewódzkiej i ławkami do odpoczynku i czytania Centralnie fontanna powiązana tematycznie z biblioteką (np: księga z której wylewa się woda symbolizująca Wiedzę) Zastłonięcie kamienic od strony ul. Karmelickiej zabudowa częściowo przedłużająca pierzeje. Naturalne przedłużenie parku w stronę inwestycji na Dolnych Mynach połączone traktem pieszym

Wyobrażam sobie ten park jak tajemniczy ogród. Bujny, zielony, wypełniony na każdym kroku roślinnością, zachwycający.

Wysokie, liściaste drzewa (bukowe, dęby, brzozy), które odseparują park od sporego ruchu na ul. Karmelickiej, dadzą schronienie przed słońcem, a drobne krzewy znajdujące się pod drzewami dopełnią eleganckiego charakteru tego miejsca.

Powinno się uwzględnić potrzebę wyciszenia, planty znajdują się nie daleko jednak bardziej mają charakter autostradowy niż parkowy, są zbyt "przelotowe", potrzeba parku z labiryntem ścieżek by nie stał się tylko skrótem dla pędzących ludzi... Labirynt różany to idealny pomysł na miejsce gdzie można będzie przystanąć i się zadumać..

Duże drzewa liściaste i iglaste. Pnącza na ścianach otaczających budynków. Woda.

W parku powinno być dużo zieleni - w tym koniecznie drzewa. Alejki nie powinny gromadzić wody (dobre wypoziomowanie/ przepuszczalny grunt/ drobno żwirowe wypełnienie/ rynienki odprowadzające wodę - np. jak na stadionach lekkoatletycznych... sposobów jest kilka). Park powinien być przyjazny wydarzeniom kulturalnym.

Park zadbany, ale przypominający naturalny las. Z drzewami, ale bez roślinności ozdobnej. Bez lokali i wydarzeń kulturalnych, aby pozostał miejscem możliwie cichy i spokojny.

Zieleń, a przede wszystkim drzewa.

Przede wszystkim o tym, że potrzebujemy w Krakowie zieleni - dużych, starych drzew, a nie kolejnego miejsca na knajpy i koncerty.

Zawsze jestem pod wrażeniem parków w stolicach takich jak Amsterdam i Wiedeń. Zielen jest tam dopracowana do najmniejszego szczegółu. Są szerokie aleje z kruszywa naturalnego, żywopłoty, trawa przystrzyżona na 5 cm, piękne kompozycje z kwiatów np. z róż. Zwykle każdy park jest ogrodzony i zamykany po 22:00. Ogrodzenie jest wykonane z kutych elementów metalowych. Zwykle są jakieś rzeźby czy elementy kamienne, ale jest ich niewiele i są skromne. Wszystko jest dobrane stylistycznie i architektonicznie pod kątem okolicznej zabudowy, wieku i dziedzictwa architektonicznego dzielnicy. Taki park mi się marzy. Ważne są też drzewa. Piękne są dęby, kasztanowce i klony. Fajnie gdyby była mała fontanna np. z piaskowca lub marmuru.

Trochę dzikości w środku miasta. Odrobina przestrzeni dla ptaków, małych zwierząt, owadów. Możliwość ucieczki od hałasu i betonu.

Historia tego miejsca, potrzeba zieleni oraz odpoczynku

Pamiętajmy i projektujmy z myślą o mieszkańcach_kach a nie turystach.

Tajemniczy ogród, który pozwoliłby ukryć się przed zgiełkiem miasta. Ta część Krakowa jest mocno zatłoczona, brakuje miejsc do wyciszenia i odpoczynku. Zdecydowanie nie powinno to być miejsce dla dzieci.

Park tętniący życiem, za dnia możliwość odpoczynku a wieczorem miejsce spotkań. Niech będzie to park stworzony dla mieszkańców a nie sztuczna wydmuszka dla turystów. Dużo zieleni, zastąpienie brzydkich ścian szczytowych kamienic przy działkach obok. Super jakby powstały knajpki, miejsca żeby coś małego się napić, zjeść, posiedzieć ze znajomymi. Wysokie drzewa, trawy.

Wg mnie w tej okolicy bardzo brakuje zieleni. Niech nie będzie to skwerek z paroma krzewami a prawdziwy park. Marzę o cieniu, wysokich drzewach, które kiedyś będą gęstwina chroniąca od zgiełku ulicy.

Uważam, że od strony ślepych ścian kamienic powinna powstać nowa zabudowa dostosowana do nich gabarytem domykając kwartały zabudowy. Na parterach powinny znaleźć się usługi gastronomiczne, pozostały obszar powinien być zielonym pasażem łączącym ulicę Karmelicką z ul. Dolnych Młynów.

Dostępny dla przechodniów, z wyznaczoymi przestrzeniami dla dzieci, psów, piknikowiczów, osób uprawiających sporty.

Zapewnienie jak największej przestrzeni do obcowania z przyrodą.

Zielona wyspa w centrum miasta, bujna zieleń (na miarę możliwości). Kameralne miejsca sprzyjające odpoczynkowi - poczytanie książki, wypicie kawy na ławce. Wydarzenia kulturalne, ale na niewielką skalę (wystawy, kino letnie, plenerowe koncerty instrumentalne (może muzyki poważnej?). Oaza spokoju - zielono, elegancko, nieco romantycznie:-)

Spokojne miejsce gdzie będzie można usiąść w otoczeniu zieleni i poczytać książkę, przespacerować się z psem, a czasem przyjść ze znajomymi na pokaz filmowy w ramach letniego kina.

Możliwość wejścia od ul. Kochanowskiego i Michałowskiego, dużo zieleni i ławki.

Park powinien być kameralnym ogrodem, w którym można odpocząć wśród pięknej roślinności. Powinien być miejscem, gdzie można poczytać książkę, posłuchać kameralnego koncertu. Nie widzę tu miejsca na urządzenia sportowe czy większy plac zabaw.

Po pierwsze - bardzo Państwu dziękuję za włożony trud i determinację w dążeniu do tego aby powstał park przy Karmelickiej. Mnie wystarczy jeśli będzie dużo drzew, krzewów i kwiatów. Warto wykonywać kilka miejsc do wygrzewania się w słońcu - to jedyne miejsce w okolicy gdzie można się będzie powygrzewać na słońcu :) Tam jest bardzo dobre nasłonecznienie. I trochę miejsc do odpoczynku w zacieleniu. Nie mogę się się doczekać :) Szkoda, że to jeszcze trochę trzeba będzie na nasz kochany Park poczekać... Pozdrawiam serdecznie

Teren do odpoczynku wśród przyrody

Park w którym będzie zielono i miejsce dla dzieci. Fajnie by było jeśli znalazły by się akcenty sportowe tzn. siłownia na powietrzu czy stół do ping ponga.

O roślinach, roślinach, roślinach. Ciekawym doborze, o kompozycjach z pięknych liści, kwiatów, form, zapachów. Mnóstwo, mnóstwo roślin.

Marzy mi się aby było to miejsce do odpoczynku, spotkania ze znajomymi, czasami udziału w ciekawym, kameralnym wydarzeniu kulturalnym. Miejsce w którym rośliny będą najważniejsze gdyż kawiarni i barów mamy pod dostatkiem.

Chętnie widziałabym w parku siłownię na świeżym powietrzu, ponieważ w okolicy nie ma takich obiektów. Nie chciałabym tam za to placu zabaw, gdyż takie miejsca są w kilku miejscach przy Plantach, a działka, na której znajdzie się park, nie jest zbyt duża, lepiej więc przeznaczyć więcej miejsca na roślinność.

na

Normalny park z dużą ilością zieleni bez pseudopatriotyzmu via nowe popiersia w Parku Jordana, bez gastronomii bo dookoła jej pełno, sprzątany regularnie i dobrze wieczorem oświetlony i monitorowany

..

Miasto pełne zieleni, która wychodzi do ludzi. Park umieszczony w centrum miasta, w sercu studenckiego życia, mógłby być parkiem sprzyjającym nauce i pracy. Zadaszone stoliki z dostępem do prądu, zachęcałyby młodych ludzi do pracy na zewnątrz, a sam park dyskałby popularność i uznanie wśród parków europejskich.

Zielona przestrzeń do odpoczynku i spotkań. Miejsce gdzie można zobaczyć ciekawa wystawę, posłuchać poezji lub zobaczyć projekcje kina letniego. Miejsce gdzie można poleżeć na trawie i pomarzyć o niebieskich migdałach.

By był harmonijnie połączony z okolicą (biblioteką, klastrami kultury, ulicą Karmelicką). By połączył potrzeby społeczności lokalnej i przepływającej. Że nie nadaje się do uprawiania sportu. PS. I zamknijcie przy okazji te ohydne budy z "kebabami".

zielone z przestrzenia dla zwierzat i jakas sadzawka wondna lub malym jezorkiem

Bardzo zielony z ciekawymi roślinami/trawami żeby można było pokontemplowac piękno przyrody. Wygodne ławki plus stoły / kilka/ np do pracy. Cicho, spokojnie i bezpiecznie. Maksymalne wyciszenie się, uzyskane po kilkunasto minutowym pobycie - by pędzić dalej w Krakow. Pozdrawiam i trzymam kciuki

odrobina cienia w betonowej przestrzeni, miejsce dla ludzi, ptaków i owadów

To przede wszystkim powinno być miejsce które zapewnia centrum miasta tlen, retencje roślin i gleby, stabilizację temperatury i inne związane z zaletami terenów zielonych

Sądzę że pod parkiem powinien powstać parking podziemny na co najmniej 1000 samochodów

Dużo drzew liściastych - nie małych i karłowatych, ale prawdziwych drzew dających komfortowy cień. Mało betonu - ścieżki przez park asfaltowe, ale nie za szerokie, najlepiej ukryte w cieniu drzew, ale żadnych betonowych, eksponowanych na słońce i nagrzewających się większych powierzchni betonowych/asfaltowych/granitowych. Wygodne, komfortowe ławki, z ergonomicznymi siedziskami i oparciami - kupione nie na podstawie ich wyglądu na papierze, ale faktycznie sprawdzone przez użytkowników (nie urzędników!!!), że się na nich wygodnie siedzi przez dłuższy czas.

O swobodnym korzystaniu z niego przez ludzi, o gatunkach szybko zapewniających cień, o naturalnych i przepuszczalnych powierzchniach aby jak najwięcej powierzchni było biologicznie czynnej

Powinien to być normalny, nieudziwniony park, z asfaltowymi alejkami, jak Planty. W parku powinno być miejsce na aktywność sportową - rolki i deskorolka. Zgodnie z uchwałą o budowie skateparków w każdej dzielnicy, powinien tu powstać skatepark. Bardzo go brakuje na Starym Mieście i nie za bardzo jest go gdzie zbudować, więc park będzie odpowiednim miejscem. W okolicy mieszkają żywi ludzie, a wśród nich tak jak w innych dzielnicach osoby jeżdżące na rolkach i desce. Jednak w odróżnieniu od innych dzielnic, nasze potrzeby wciąż są ignorowane i ograniczane, m. in. poprzez zamianę dobrej asfaltowej nawierzchni na kostkę, po której nie da się jeździć. Nie chcemy żyć w skansenie, chcemy aby przestrzeń była dostępna również dla nas.

Sporo zieleni wysokiej (cień), miejsc do odpoczynku, zieleń urozmaicona (drzewa, krzewy, kwiaty)

26464f 6e4f 6e4gv 64esg 6b4rgvrgfv

Zielona przestrzeń, pełna drzew, krzewów i kwiatów. Miejsce do odpoczynku, spacerów i posiedzenia na trawie.

Marzy mi się więcej zieleni w tym miejscu. Aktualnie Karmelicka kojarzy mi się tylko z betonem...

Wprowadzanie zieleni wysokiej do przestrzeni miejskiej. Stworzenie spokojnego zakątka do odpoczynku od miejskiego zgiełku. Cień, ochłoda w upał.

Miejsce przez które z radością będzie można przejść, ale także miejsce do którego będzie się chciało przyjść.

Duże drzewa liściaste - lipa, buk, platan, dąb Nieograniczona dostępność Park powinien być gęsty od zieleni i bogaty w różne gatunki roślin od podszycia po korony drzew.

Miejsce blisko Rynku, gdzie można zapomnieć że jest się blisko Rynku. Logiczne przedłużenie strefy Dolnych Młynów dla mieszkańców i studentów. Miejsce kultury i zieleni, pobudzające te dobre strony ludzkiej natury.

W parku powinna znaleźć się na największa liczba drzew i innej roślinności, dzięki czemu możliwe będzie zapewnienie cienia dla spacerowiczów. Biorąc pod uwagę liczne lokale gastronomiczne, usługowe oraz kulturalne w najbliższej okolicy, a także gęsta zabudowę Starego Miasta park ten powinien w zdecydowanej większości poświęcony być terenom zielonym, wypoczynkowym.

Powinno być to miejsce zielone, przyjazne miejskim zwierzętom (jeżom, ptakom, owadom i innym) oraz umożliwiające odpoczynek od zgiełku centrum miasta. W pobliżu jest wiele szkół i uczelni i chciałabym, żeby było to spokojne miejsce do odpoczynku między zajęciami lub po nich (może jakaś altana lub stoliki nie tylko na terenie ewentualnej gastronomii). Miejsce powinno też być bardziej nastawione na użytek przez mieszkańców miasta niż turystów.

Pełen zieleni, zarówno niskich krzewów jak i tych, które zapewnią cień dla osób chcących zrelaksować się na kocach. Kawiarnia gdzie można będzie wypić kawę/herbatę lub foodtruck z nimi, który nie zajmie za dużo miejsca.

Chciałabym, aby w parku było dużo zieleni. Nie egzotyczne, drogie rośliny, tylko bardziej reprezentanci naszej polskiej flory, w szczególności rośliny miododajne, które mogłyby być wspaniałym pokarmem dla pszczoł. Marzą mi się jabłonki, wiśnie...

Pełen kwiatów oraz zieleni. W miarę możliwości zaciszny, ale też pozwalający na spotkania z przyjaciółmi. Z możliwością wejścia na teren parku z psem.

Park powinien być oderwaniem się od miastowego zgiełku, powinien być pełen roślin - drzew dających cień i budujących „ścianę” od zatłoczonych ulic oraz kolorowych kwiatów. Stoliki pozwoliłyby na pracę z laptopem/książka na świeżym powietrzu dla osób mieszkających w blokach. Kawiarnia w parku byłaby urokliwym miejscem spotkań.

Dużo drzew, które dałyby cień. Myślę, że ważne jest ogrodzenie, aby zniwelować hałas z ulicy. Przydałyby się wygodne miejsca siedzące.

- jak najwięcej zieleni - wspomaganie akcji ochrony zwierząt jak wspomniane wyżej budki dla ptaków czy hotele dla owadów - kosze przeznaczone na psie odchody - mały wybieg dla psów

Zielona oaza w stylu angielskiego ogrodu

Dużo zieleni przede wszystkim i trochę miejsca by usiąść

- zieleni, spokój, miejsce gdzie można usiąść na ławce wracając do domu i odpocząć, - miejsce przyjazne ptakom, gdzie będzie można poobserwować ich życie, - miejsce które będzie oazą ciszy i sąsiedzkich spotkań.

duzo zieleńi, kwiatow i miejsc do siedzenia

Park jako unikatowe miejsce umożliwiające prezentację sztuki, organizację wystaw i wydarzeń kulturalnych, rozwiązany w sposób ładny i interesujący, z ciekawą małą architekturą i infrastrukturą. Projektując tę przestrzeń należy pamiętać o tym, żeby nie ograniczyć parku tylko do nijakich ławek i koszy na śmieci, tylko zaproponować rozwiązania naprawdę kreatywne. Jeśli Kraków ma być magiczny, to niech ten park też taki będzie, niech pobudzą wyobraźnię, zachęca mieszkańców do kreatywnego myślenia i niech zapada w pamięć jako wyjątkowe miejsce.

Rzeczą podstawową będzie zadbanie o poszanowanie ciszy nocnej poprzez zamykanie parku na noc lub stały (faktyczny, a nie udawany) dozór ze strony Straży Miejskiej i Policji. Dotychczasowe doświadczenia z kompleksem Tytano przy ul. Dolnych Młynów oraz otwartym dla wszystkich całodobowo parkingiem są dla mieszkańców wystarczająco dotkliwie. Stąd wykluczamy możliwość organizowania w projektowanym parku imprez "kulturalnych" oraz prowadzenia gastronomii.

Duzo zieleni

Nowocześnie urządzona zielen

Miejsce pełne zieleni

Powinny być drzewa dające cień i siłownia na wolnym powietrzu (tego brakuje w okolicy). Ciekawy pomysł rekonstrukcji poidel dla koni.

o mieszkańcach

zielen zielen zielen

Moja babcia marzy o ogrodzie różanym. Brat o miejscu gdzie w centrum można by usiąść na ławce z piwem.

Dużo zieleni, dającą chwilową możliwość ucieczki od betonowych ulic. Plac zabaw dla dzieci, gdzie będzie się można zatrzymać na chwilę w drodze na zakupy, z przedszkola itp.

Park powinien być funkcjonalny i atrakcyjny wizualnie. Miejsce, w którym można usiąść, odpocząć i przeczytać książkę zapominając, że jest się w centrum miasta.

*Aby zrealizować w pełni wizję społeczną z projektu BO, czyli ogrodu śródblokowego.
#3xTAKdlazieleni*

To powinno być ustronne miejsce pełne zieleni, gdzie można odpocząć od miejskiego zgiełku. Fakt, że blisko są planty - ale one są zatłoczone przez turystów, ulicznych artystów - to miejsce powinno być inne. Niech to będzie taka zielona enklawa pozwalająca się zresetować po dniu pracy bez konieczności ucieczki za miasto.

Warto było by zacząć pamiętać o mieszkańcach przede wszystkim. Kraków już dawno o nich zapomniał, żądzą turyści i deweloperzy (lub na odwrót, zależy od dzielnicy). Duszę miasta tworzą jego mieszkańcy, nie inwestorzy budowlani i nie turyści. Dobrze byłoby żeby rządzący miastem o tym sobie przypomnieli.

Podoba mi się pomysł urządzenia małych zakątków do spokojnej lektury i relaksu. Jest to za mały teren na plac zabaw dla dzieci, nie powinno się tego łączyć. Plac zabaw jest w pobliskim parku krakowskim.

Marzy mi się Park z wielkimi drzewami dającymi cień, zielenią na którą można wejść, ale też krzewami i krętymi alejami Chciałbym by też było tu miejsce na spotkanie z przyjaciółmi przy stole i miejscem do gry w boule. Nie chciałbym by park był zdominowany przez plac zabaw dla dzieci, jednak w jakiejś części mógłby znaleźć się przestrzeń dla dzieci w typie "grzybków" na Plantach od strony ul. Gertrudy.

Marzy mi się kameralny ogród, z duchem historii i literatury.

W wymarzonym parku powinno być dużo kwiatów, fontanny, drzewa i miejsce na pogawędkę.

Park powinien promować kulturę, nawiązywać do eremickiej historii ogrodów karmelitańskich. Powinien być przyjazny rodzinom z dziećmi. Fajnie gdyby można byłoby połączyć to jakoś z biblioteką, gdzie pożyczyc się książkę i przeczyta na miejscu.

Pamiętajcie o ludziach, ich naturze, przyzwyczajeniach - projektując ścieżki, miejsca "piknikowe". W prostocie siła.

Przestrzeń z miejscem, aby posiedzieć na ławce wśród natury, ale też aby napić się kawy i zjeść coś drobnego. Przestrzeń przez którą można przejść, jako alternatywa dla ul. Rajskiej. Miejsce spotkań z przyjaciółmi na łonie natury.

Prawie codziennie idę ul. Karmelicką - w tej chwili, aby "znaleźć" choć trochę zieleni trzeba było iść aż na Planty - jeżeli projekt w tym miejscu się Państwu uda - mam nadzieję, że uda się stworzyć piękną zieloną przestrzeń. Wysokie drzewa, które "zablokują" silne promienie słoneczne podczas upalnego lata. Niech ten krótki spacer przez park z ul. Karmelickiej w kierunku Dolnych Młynów będzie tak wyjątkowy, że chociaż na te kilka sekund "przeniesiemy się" w głąbię pięknego "lasu" - zapominając choć na chwilę, że jesteśmy w centrum miasta Królów Polskich! Trzymam kciuki!

Należy pamiętać o zadrzewieniu terenu, zapewnieniu ławek do siedzenia, miejsca z wodą pitną

Minimalistyczny. Przyjazny. Otwarty.

: -)

Projektując tę przestrzeń należy pamiętać żeby nie przesadzić z ilością "elementów" i "funkcji".

Zieleń. Oraz cisza i spokój. Miejsce dla ptaków oraz owadów. Obawy przed turystami.

To powinno być miejsce jak najbardziej zielone i "dzikie", z możliwością wykorzystania małej retencji i jak najbardziej odpowiadające coraz bardziej ocieplającemu się klimatowi. Zielona enklawa, niekoniecznie "uładzona" tak, jak Planty.

Przestrzeń powinna być podzielona na strefy, strefa odpoczynku dla starszych z dużą ilością zieleni, strefa dla młodzieży i strefa dla dzieci z placem zabaw. Zieleń i drzewa powinny być tak rozmieszczone żeby dawały kojący cień w upalne dni ale żeby wiosną i jesienią było dość słońca żeby wygrzewać się w jego promieniach.

Zielona enklawa, może coś w stylu meho?

Chciałabym, żeby był podzielony na małe różnorodne enklawy, żeby miał sadzawkę i żeby alejki nie były wybrukowane tylko wysypane żwirkiem.

Warto zadbać żeby miejsce tętniło życiem mieszkańców miasta. A nie tylko turystów.

Niewyszukane miejsce do relaksu. Dużo zieleni. Wyciszone

Należy pamiętać przede wszystkim o mieszkańcach, a nie o turystach.

Dla ludzi, dla ludzi, dla ludzi

w

enklawa zieleni ptaki spokój

.

.....

Chciałbym by ten park umożliwił oderwanie od miasta. Dobrze by było gdyby udało się wygłuszyć stronę od ulicy Karmelickiej.

Park przy Karmelickiej powinien być miejscem odpoczynku, spotkań ze znajomymi i relaksu. Powinno tam się znajdować wiele drzew i innej roślinności. Dobry pomysłem jest ogród deszczowy.

Zadrzewiona przestrzeń dająca cień, ale z "oddechem", pięknie zaaranżowana, z uwzględnieniem ciekawych, dekoracyjnych gatunków drzew, krzewów i traw, w tym też roślin, które również zimą prezentują się atrakcyjnie. Zero betonu, trawa odporna na deptanie (jak w ogrodzie luksemburskim:)). Ławki drewniane - i tutaj pełne zaufanie do ZZM. Ewentualnie maleńka kawiarenka.

trawnik, czysto, spokój, miejsce do czytania (pobliska biblioteka)

jest to przestrzeń PRZED E WSZYSTKIM DLA MIESZKANCOW....a dopiero potem dla turystów :)

Jestem daleka od przekonania, że ta ankieta jest wystarczająca dla spełnienia warunku o konsultacjach społecznych jako części inwestycji wchodzącej w skład zwycięskiego projektu Budżetu Obywatelskiego. Bez wpisania w kontekst, mieszkańcy nie są w stanie wyobrazić sobie przestrzennych konsekwencji swoich wyborów w zamkniętym teście. Ta forma pozbawia również możliwości zaopiniowania wariantowych wizualnych reprezentacji przyszłego parku (jeśli nie wizualizacji Parku przy Karmelickiej to chociaż zdjęć analogicznych realizacji). Wyobrażam sobie Park przy Karmelickiej jako przestrzeń spędzania czasu dla mieszkańców, dla sąsiadów, raczej nie organizowanych wieczorków kulturalnych, a sąsiedzkich, bardzo nieformalnych, swobodnych spotkań w naturze. Uważam, że nawiązania formalne do historii lub ich brak oraz ostateczny kształt małej architektury są w gestii WKZ. Chciałabym, aby rosły tam rośliny na różnych wysokościach tak, aby można było odciąć się od zgiełku miasta, a bezpieczeństwo byłoby zapewniane przez oświetlenie tej przestrzeni. Chciałabym, aby inwestycja obejmowała nasadzenie już dużych drzew, aby szybko można było osiągnąć ten efekt.

Uważam, że park powinienem być spokojnym miejscem, które by się komponowało z biblioteką. Z tym się wiąże konieczność ograniczenia możliwych źródeł hałasu.

Park przede wszystkim powinien być zielony, z dużą ilością zieleni, traw i drzew. Powinno to być też miejsce przyjazne dla dzikich zwierząt (np. ptaków). Park mógłby przypominać charakterem Park Krakowski.

Uważam, że różne wysokości roślinności, od niskich poprzez wysokie trawy, krzewy i drzewa mogą tworzyć piękny horyzont. Miejsce gdzie można się zaszyć i odpocząć poczytać książkę. Byłoby wspaniale jeżeli udało się wygospodarować przestrzeń z małym zbiornikiem wody.

Powinna być stworzona dla mieszkańców Krakowa, nie tylko nastawiona na turystów. Ciekawym pomysłem jest umieszczenie tam małej kawiarni, jednak to rodzi obawy o stworzenie miejsca zbyt komercyjnego. Idealny byłby po prostu mini-ogród botaniczny, gdzie każdy może wejść z ulicy i odpocząć. Park powinien być atrakcyjny o różnych porach roku, dobór roślin powinien być pod tym kątem dostosowany. Ciekawie gdyby znajdował się tam punkt centralny, na przykład magnolia. I mnóstwo roślin wokół, różne gatunki, tabliczki z opisem rośliny, na wzór ogrodu botanicznego. Infrastruktura sprzyjająca owadom, pszczołom. Bez placów zabaw dla dzieci młodszych i starszych, bez wybiegu dla psów. Oaza spokoju w centrum miasta. Powodzenia :)

Żeby było zielono, zacisznie i w cieniu - to powinno być miejsce ucieczki od zgiełku i upału w centrum miasta. Niewiele tzw. "Małej architektury", tablice informacyjne o historii TAK, ale niewielkie- lepiej małe tabliczki z odnośnikiem do strony internetowej. Żeby nie było wiele "sztywnie" wyznaczonych miejsc odpoczynku poprzez asfaltowe/brukowane alejki, skupiska ławek itp. Lepiej żeby była swoboda poruszania się po terenie - np. Wysypane kamyczkami ścieżki prowadzące na wyznaczony teren na trawie gdzie można "deptać zieleni"- rozłożyć koc itp. Żeby ścieżki rowerowe były zupełnie odrębne niż spacerowe. Dla bezpieczeństwa. Teren jest nieduży więc właściwie wystarczy ścieżka do szybkiego i bezpiecznego przejazdu przez park, a poza nią obowiązek prowadzenia roweru. Píše to jako rowerzysta. ŻADNEJ gastronomi, w okolicy jest cała masa. Tylko wózki- kawiarnia rowerowa, Pani z preclami, lody i wata cukrowa z wózka.

Zielony, wcinający się w istniejącą zabudowę klin zieleni. Drzewa, krzewy, pnącza - rośliny rodzime, może nawiązujące do historii w możliwym na warunki miejskie zakresie. Ławki, stoliki piknikowe, trawniki.

Marze o parku w starym stylu gdzie można po prostu odpocząć od zgiełku miasta bez koncertów, food trucków, siłowni plenerowych . Chciałabym aby był swoistym tajemniczym ogrodem

Wysokie, rozłożyste drzewa, skrywające w swoim cieniu park, w którym zieleni, kamień i woda harmonijnie się uzupełniają.

Strefa zielona w tej bardzo mocno zurbanizowanej okolicy

Jak najbardziej "dziki", z uwzględnieniem zwierząt, dla których to będzie schronienie, jak najmniej "reprezentacyjnych rabatów"

O trawie, żeby można było na niej przycupnąć i wypocząć, o ławkach. Nie róbcie kolejnych rabatów i wysypanych korą oraz otoczonych geowłókniną krzewów, zróbcie w końcu jak najwięcej miejsca użytkowego!! Brakuje tego w pobliżu starego miasta!!!

Park, do którego można wejść i chwilę odpocząć. Nie wiem czy określenie park kieszonkowy jest tu na miejscu. Bardzo fajne parki, powierzchniowo dużo większe można spotkać w Bukareszcie. W Budapeszcie jest sporo fajnych placów/parków. W Bratysławie, w dzień z taki z parków korzystają ludzie w przerwie od pracy / opiekunki z dziećmi (bez placów zabaw). Bliskość parku Jordana, parku Krakowskiego pozwala na "pominięcie" przestrzeni dla dzieci - typu duży plac zabaw.

Należy - w końcu - po prostu zacząć go robić. Wszystko będzie lepsze od tego smutnego parkingu.

Uważam, że powinno wziąć się pod uwagę przy projektowaniu ilość osób chcących spędzać tam czas - powinny być miejsca dla pojedynczych osób, par i część miejsca dla grup powyżej czterech osób. Czasami ludzie chcą odpoczywać samotnie i chcąc usiąść na ławce muszą zająć miejsce przeznaczone dla dużej grupy i tak samo w drugą stronę - grupy na przykład pięciosobowe też powinny mieć osobne miejsca które mogą zająć.

Mogę się tam zrelaksować, usiąść na ławce, poczytać książkę, którą przed godziną wypożyczyłam z Biblioteki na Rajskiej. Mogę zajrzeć tam z drożdżówką z pobliskiej piekarni. Mogę przynieść tam herbatę w termosie, poleżeć na trawie i popatrzeć w niebo.

Dużo roślinności i drzew, nowoczesny minimalistyczny design, miejsce do organizowania eventów kulturowych dużo hamaków i innych miejscowej żeby można było się położyć na trawie pod drzewkiem

Dużo zieleni, oddechu od zgiełku miasta. Jestem przeciwna gastronomii w parku, która mogłaby generować niepotrzebne zatłoczenie - dla spragnionych i głodnych jest cała masa alternatywnych możliwości w najbliższej okolicy. Zarezerwujmy to miejsce wyłącznie na zieleni!

Stworzenie sporej ilości cienia w parku. Przyjazny teren dla mieszkańców, w którym będzie można odpocząć na trawie, hamakach, czy ławkach. Zadbanie o bezpieczeństwo w godzinach wieczornych nocnych, gdyż w niewielkiej odległości od parku znajdują się sklepy oraz bary, w których można zakupić alkohol.

....

Park nawiązujący do historii miejsca - do koszar, współpracujący z biblioteką wojewódzką - organizacja wydarzeń literackich (nie dużych), miejsce wytchnienia, odpoczynku, bez rozbudowanej infrastruktury dla dzieci, sportowców, bez tysiąca funkcji - miejsce do spaceru oraz by przysiąść - bardziej w kierunku a la ogród botaniczny - pnącza na ślepych elewacjach przyległych kamienic byłyby super, o ile w ogóle są możliwe.

Byłoby wspaniale mieć w centrum miejsce odizolowane od biegu okolicznych ulic, w którym w spokoju można byłoby oddać się odpoczynkowi, schronić przed żarem w cieniu drzew. Miejsce, które będzie autentyczne w swojej naturalności, bez prostych, kanciastych alejek, nastawione na kontakt z naturą. Powinno to też być miejsce zaadaptowane do kryzysu klimatycznego, z rodzimą roślinnością dostosowaną do lokalnych warunków i wysokimi zdolnościami retencyjnymi (jak najmniej wybetonowanej powierzchni).

Las, gęsty i wilgotny (przez stawy, może tereny bagniste). Przy 40 stopniach latem potrzebujemy jak najbardziej intensywnie zadrzewionych i wilgotnych przestrzeni (też w kontekście niwelowania efektów nadmiernych opadów)

Chciałabym żeby po prostu był

Przede wszystkim żeby była duża ilość zieleni, ale taka, żeby nie dało się jej łatwo zdewastować.

Powinno się tam znajdować dużo zieleni, aby każdy mógł odetchnąć od zgiełku centrum miasta. Im naturalniej tym lepiej.

Dużo zieleni cisza i spokój

Wymarzony Park przy Karmelickiej to ZACISZNE miejsce, w którym śpiewają ptaki. Miejsce, w którym można się schronić przed upałem pod rozłożystymi drzewami. Mogłaby się w nim znaleźć niewielka fontanna, przy której dobrze rosłyby rośliny preferujące wilgotne miejsca. Wiadomo, że nie będzie to miejsce do spacerowania, bo teren jest nieduży, raczej miejsce "wytchnienia" od ulicznego zgiełku. Ponadto cisza i spokój w tym miejscu (brak jakiegokolwiek gastronomii, pomników i infrastruktury zabawowej) są jak najbardziej wskazane z uwagi na sąsiedztwo biblioteki (warto zauważyć, że znajdują się w niej czytelnice i pracownice, z których czytelnicy korzystają na co dzień).

Ludzie muszą chcieć tam przychodzić i przechodzić. Przychodzić, czyli powinny być ławki i przyjemna przestrzeń. Przechodzić, czyli powinno się stworzyć naturalna ścieżka równoległa do Rajskiej. Przestrzeń powinna zapraszać do wejścia, trochę wylewać się na Karmelicką i Dolnych Młynów, a nie być ogrodzona i zamknięta.

Dużo zieleni, mało betonu, estetyczna mała architektura, bez siłowni, bez rozbudowanego placu zabaw dla dzieci.

Szczególnie zwróciłbym uwagę na posadzenie możliwie największej liczby roślin zielonych - drzew, krzewów, rozplanowanych rabat, tak by uczynić z nowego parku tryskającą zielenią enklawę w okolicy, niejako punkt pośredni w zieleni między Plantami a Alejami Trzech Wieszców i Parkiem Krakowskim. Dobrze by było "zaprosić" do parku (np. nasadzając stosowne rośliny, tworząc jakieś dedykowane miejsce) pszczoły, tak niezbędne do funkcjonowania ekosystemu i potrzebne w wielkim mieście.

Enklawa zieleni z dużą ilością szybko rosnących drzew, które zapewnią cień, tlen i oddech.

1. Jako część komunikacyjną pomiędzy ul. Dolnych Młynów i Karmelicką, będzie to duże ułatwienie dla roweżystów i pieszych. Trakt komunikacyjny będzie szybszy i bardziej zatłoczony dlatego alejki dla pieszych powinny być osobno. 2. Jasno określone miejsca, plac zabaw w odległości od innych miejsc spotkań. 3. Miejsce z trawą gdzie można rozłożyć się z kocem lub zagrać w badminton. 4. osobny wybieg dla psów

O tym, że to miejsce obok biblioteki, ma być cicho i spokojnie (zero dzieci drących się na placu zabaw). Ze restauracje i knajpki są zaraz obok (na rynku, w uliczkach) nie potrzebne są miejsca z jedzeniem tworzące tony śmieci dla turysty - Januszów. Ma być słońce, cień, gdzie usiąść, ma być miło, przyjemnie dla tych co przechodzą przez park, dla tych co siedzą z książką, dla tych co na chwilę chcą pobyć z naturą.

1. Park powinien być zarówno dla osób starszych (ławeczki), jak i dzieci (miejsce do zabawy).
2. Park sąsiaduje z budynkami mieszkalnymi, więc nie powinny się tam odbywać głośne imprezy. 3. W parku powinien się znajdować ogrodzony wybieg dla psów.

Park nawiązujący do historii, z zachowaniem charakteru starych XIX wiecznych parków miejskich takich jak krakowskie Planty. Może być z wysokim żelaznym ogrodzeniem i bramami zamykanymi na noc w celu zachowania czystości i bezpieczeństwa (jak byłem we Włoszech to w kilku miastach takie parki dobrze funkcjonowały).

Dużo zieleni i dużo drzew. Jak najmniej terenów niezielonych - wystarczą mądrze wytyczone ścieżki. Można by pomyśleć o zróżnicowaniu wysokości - jakaś mała górka, może jakiś mały staw/fontanna.

Chciałbym, aby Park przy Karmelickiej był miejscem, w którym mógłbym w cieniu lub półcieniu drzew usiąść na ławce lub leżaku i poczytać książkę wypożyczoną z biblioteki. Należy zauważyć, że teren nie jest duży, dlatego moim zdaniem złym pomysłem byłaby większa powierzchnia wybrukowana np. na amfiteatr, zamiast tego potrzeba zieleni. Wydaje mi się, że należy wziąć pod uwagę zagrożenie, że osoby bezdomne lub uzależnione od alkoholu będą odwiedzać to miejsce.

Dla mnie wystarczy aby ten teren obsadzić gęsto drzewami które kiedyś stworzą zielony dach chroniący przed upałami. Teren jest chyba zbyt mały aby robić w nim wydarzenia kulturalne choć ze względu na bliskość biblioteki byłby to kuszący pomysł. Dobrze aby znalazła się przestrzeń dla dzieci i ławki do odpoczynku dla dorosłych.

W parku musi się znaleźć dużo zieleni. Najlepiej gdyby był połączony z zapleczem biblioteki wojewódzkiej, żeby to była jedna spójna przyjazna przestrzeń. Klasyczne elementy małej architektury takie jak ławki, poidełka, stoliki piknikowe. Fajnie by było, gdyby znalazł się tam niewielki plac zabaw (ale taki abstrakcyjny/kreatywny - jak w Skandynawii) z miejscem, gdzie na przykład mogłyby się odbywać warsztaty społeczne czy też Pikniki Krakowskie.

Piękny park w stylu mieszanym. Elementy ogrodu angielskiego oraz francuskiego.

O możliwie szybkiej realizacji. Zawsze można realizować prace etapami, jednocześnie obserwując już osoby korzystające z przestrzeni i na bieżąco dostosowywać założenia i rozwiązania – takie zwinne podejście.

1. Kreatywny 2. Innowacyjny 3. Inspirujący

Duzo drzew. Duzo kwiatów. Duzo pnączy.

Drzewa liściaste, krzewy kwitnące i dużo rabat kwiatowych oraz ławek do odpoczynku, przydałaby się zdecydowanie fontanna!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!, źródło, ciek wodny niezwykle potrzebny, może być strumyk przez środek.

Marzy mi się park przypominający ten na placu inwalidów, jednak z większą ilością zakamarków. Proponuję puszczenie bluszczu i postawienie gipsowych rzeźb(na przykład rzeczy z szuflady Szymborskiej skoro park ma być jej imienia). Hamaki koniecznie i kawiarnia. Styl bardziej leśny ale z ładnymi ścieżkami wysypanymi białym kamykiem.

Chciałabym, żeby było to miejsce, w którym można odpocząć od miejskiego zgiełku i nacieszyć się zielenią. Miejsce przyjazne ptakom, owadom i gryzoniom, uwzględniające poidła, hotelik dla owadów, rośliny miododajne, schronienia dla dziko żyjących kotów itp. W stylu angielskim, a nie francuskim - naturalne, niewymuszone, malownicze.

Tworzenie parku w tym miejscu nie ma sensu, zwłaszcza w sytuacji nadchodzącego krachu gospodarczego. Należy pamiętać o realnych potrzebach ludności, a nie kierować się rojeniami i ideologiczną histerią garstki aktywistów antysamochodowych. Należy zadbać o optymalne wykorzystanie tej przestrzeni w sposób dotychczasowy, tj. do parkowania samochodów - ewentualnie uporządkować nawierzchnię i poprawić estetykę, w tym przez wprowadzenie elementów zielonych.

Duzo zieleni, mało betonu i metalu. Ławki, leżaki, miejsce do piknikowania. Może jakiś staw lub fontanna.

Dużo zieleni, także wysokiej. Miejsce sąsiedzkie, z małą kawiarnią, małą sceną dla kultury.

Według mnie park ten powinien być zieloną enklawą oferującą miejsce na odpoczynek, będącą jednocześnie miejscem spotkań i rozwoju wspólnoty miejskiej. Park powinien oferować schronienie przed słońcem oraz deszczem. Oby nie stał się kolejną noclegownią dla osób obecnie okupujących część Plant niedaleko Karmelickiej.

Park powinien służyć wypoczynkowi, zabawie i zażywaniu spokoju w przestrzeni miejskiej. Nie może mieć charakteru reprezentacyjnego, aby nie był za bardzo zatłoczony, ale elementy infrastruktury mają sprawiać, że będzie funkcjonalny. Zakrycie drzewami jak największej powierzchni parku przy zachowaniu dużej ilości drzew iglastych powinna zapewnić dostateczną ilość cienia, a jednocześnie zieleń nawet w zimie.

Moim wymarzonym Parkiem przy karmelickiej to żeby było to miejsce ciche, spokojne, dużo roślin, drzew, zieleni. Dla owadów i małych stworzeń jakieś hotele, karmniki dla ptaków.

Park powinien być przestrzenny, wypełniony drzewami, rabatami z kwiatów.

Marzy mi się "dziki ogrod" bez nadmiernej ingerencji człowieka. Z dużą ilością zieleni i dużych drzew (nie minimalistycznych kulek), z drzewami i krzewami owocowymi. I niewybrukowany nadmiernie.

Miejsce, gdzie można na chwilę odpocząć, np między zajęciami, po pracy. Gdzie można usiąść ze znajomymi i zjeść lunch na świeżym powietrzu. Najlepiej by było gdyby park nie był nadmiernie zagospodarowany, by można było siedzieć na kocu na trawie.

1. Hamaki powinny być w możliwie jak największej ilości. 2. Jak najwięcej drzew i kwiatów. 3. Miejsce przyjazne psom.

Aby był miłym zielonym miejscem .

Prosimy opisać w trzech zdaniach wymarzony Park przy Karmelickiej. O czym należy pamiętać projektując tę przestrzeń

Dużo zieleni i spokoju.

Park powinien powstać jak najwcześniej, być enklawą zieleni, dbać o małe ptaki. Powinien być wstęp dla psów. Nie zgadzam się na nowe budynki na terenach działek i nie zgadzam się na gastronomię (na Karmelickiej jest jej aż nadto) i nie zgadzam się na parking pod ziemią.

Myślę, że należy postawić na jak największą ilość zieleni. Odnowiono Park Krakowski, ale w ogóle mi się on nie podoba, alejki są wyłożone żwirem, który ślizga się pod butami, w parku są widoczne braki zieleni (puste fragmenty w trawniku). Chciałbym żeby uniknięto tych błędów przy tworzeniu parku przy ulicy Karmelickiej.

Marzę o parku, w którym można przysiąść i odpocząć od zgiełku. O miejscu z dużą liczbą drzew, które dają cień w skwarny dzień. O przestrzeni zaprojektowanej z myślą o potrzebach dnia codziennego, a nie pod imprezy organizowane od święta.

Chciałabym aby park współgrał z pozostałymi terenami zielonymi centrum miasta, ale oferował również dodatkowe wizualne wrażenia czy to w postaci architektury roślinnej czy elementów oryginalnych. Bliska odległość Rynku napewno byłaby dla turystów dodatkowym atutem do odwiedzenia tego terenu miasta. Historyczne aspekty rejonu ujęty w ciekawy sposób podniosła na wartości jego autentyczność i unikalność.

Park powinien być dostosowany do wszystkich grup społecznych, nie wykluczając osób niepełnosprawnych. Powinien być porośnięty starannie dobraną roślinnością, która da cień (drzewa, tylko bezpieczne dla alergików), ale także będzie miła dla oka (kwitnące krzewy, rabaty). Sporo ławek, na których będzie można odpocząć. Można wydzielić strefę cichą (relaks) i strefę głośną (plac zabaw, amfiteatr)

Miejsce w którym można się schować przed nadmiernym promieniowaniem i hałasem

Park powinien posiadać dużą ilość zieleni, sporo ławek do odpoczynku na nich oraz małą kawiarnię lub truck sprzedający kawę, napoje orzeźwiające, itp.

1) Dużo, dużo zieleni- drzewa wieloletnie szkółkowane (wpisać parametry drzew dużych już na początku projektu i przewidzieć je w kosztorysie). 2) Dobra jakościowo mała architektura (polecam ZANO). Część ławek z oparciami i z podłokietnikami przystosowane dla osób starszych/niepełnosprawnych. 3) Projekt ma nawiązywać do otoczenia, uwzględniać genius loci i stanowić element Zielonej Infrastruktury.

Zielona enklawa to klucz, większość wymienionych elementów małej architektury brzmi naprawdę super, każda z osobna wydaje mi się bardzo ciekawa. Niestety przestrzeń jest niewielka i kluczowe jest, by znaleźć jak najwięcej miejsca na zieleni, w tym drzewa, które mogą dawać cień w upalne dni, im przyjaźniej do wypoczynku uda się ustawić pozostałe elementy tym lepiej, ale niech to się nie odbywa kosztem zieleni (nie za szerokie alejki itp.) Super, żeby można było leżeć na trawie jak w parkach angielskich.

Pod żadnym pozorem nie tworzyć tam pizzeri - to ma być ciche, spokojne miejsce do odpoczynku. I pod żadnym pozorem nie zachęcać turystów do odwiedzania go - to powinno być miejsce dla mieszkank i mieszkańców, służące również do tego, żeby przed turystami uciec.

Projektując tę przestrzeń, należy pamiętać, że znajduje się ona pomiędzy plantami a Parkiem Krakowskim. Moim zdaniem, stwarza to idealne możliwości do tego aby połączyć te elementy w 'zieloną sieć'. W myśl idei zielonej infrastruktury, można by stworzyć swego rodzaju zielony korytarz odznaczający się na terenie miasta. Również należy wziąć pod uwagę, że w sąsiedztwie znajduje się dużo szkół i biblioteka. Można pomyśleć o bibliotece, czytelnicy lub klasie na świeżym powietrzu.

Jest w nim dużo drzew i cienia, w którym można schować się przed letnim słońcem. Jest trochę miejsc do odpoczynku (hamaki, ławki). Dzieją się w nim wydarzenia spajające lokalną społeczność (ogród społeczny, spotkania sąsiedzkie, wieczory literackie, itd.)

Park w którym mieszkańcy mogą odpocząć w cieniu drzew, krzewów, bez zbytniego hałasu. W Parku powinno być wydzielone miejsce do zabaw dla dzieci. Mała architektura powinna być dostosowana do osób starszych, niepełnosprawnych ale przede wszystkim wygodna i estetyczna.

Park ten powinien być jak najbardziej miejscem do odpoczynku i wyciszenia w tak głośnym i ruchliwym centrum miasta. Godzinna przerwa między wykładami? Czekasz na autobus lub tramwaj? Wybierasz się na ważne spotkanie? Nie ma problemu! Wpadnij do Parku przy Karmelickiej by w spokoju i ciszy spędzić czas.

o

*o tym aby był to park DLA MIESZKAŃCÓW. w rejonie dzilenicy stare miasto brkauje
przestrzeni dla mieszkańców, większość terenów jest do dyspozycji turystów.*

*Kameralny ogród w angielskim stylu do odpoczynku i spotkań sąsiedzkich. Dużo zieleni,
miejsca do wypoczynku z kocem, na ławce, do czytania.*

*Powinien uzupełniać zielenią kamiennie-betonowe otoczenie, dzięki zieleni i wodzie znacząco
wpływać na odczucie temperatury w dni skwarne.*

*Wystarczy aby było on na tyle nasłoneczniony i przyjemny w spędzaniu czasu podczas
odpoczynku, jak część plant na rogu ulicy Sławkowskiej i Basztowej, w okolicach
wodotrysków.*

.....
.....
.....
.....
.....

*Park dla mieszkańców, nie dla turystów. Aby było to miejsce oddechu dla mieszkańców, w
którym będzie można w spokoju, w otoczeniu drzew i kwiatów, posiedzieć z kubkiem kawy i
naładować akumulatory do pracy., Myślę, że mieszkańcom tej okolicy należy się takie
miejsce, szczególnie w kontekście tego co przeszli z hałaśliwą „impresznią” na ul. Dolnych
Młynów. Park musi być koniecznie zamykany na noc, bez zamykania obiektu na noc,
inwestycja nie ma w ogóle sensu.*

*Kameralna i intymna przestrzeń umożliwiająca czytanie książek i spędzania czasu na
świeżym powietrzu. Organizacja czasu dla mieszkańców wieczorem - kina letnie, spektakle,
wystawy twórczości lokalnych autorów. Spędzanie tam czasu przez ludzi dorosłych,
odpoczynek, bez zamiany miejsca w plac zabaw.*

Kolorowy i zadbane ogród z amfiteatrem i ławeczkami.

Park przy Karmelickiej powinien być przede wszystkim przestrzenią dla mieszkańców oraz użytkowników WBP, we współpracy z którą można by prowadzić na tym terenie wydarzenia kulturalno-społeczne. Nie powinien stać się miejscem bardzo reprezentacyjnym, sztucznym, nastawionym na turystów, ale właśnie przestrzenią na wypoczynek, "ucieczkę" od hałasu ulicy, spotkanie z przyjaciółmi. Park nie powinien też stać się kolejnym historyzującym pomnikiem, a plany wykorzystania elementów dawnych koszar CK armii powinno się ograniczyć do minimum, jedynie sygnalizując przeszłość tej przestrzeni, unikając przeładowania symbolizmem czy patosem.

jj

Dużo drzew dających cień, aby usiąść na trawie i poczytać książkę. Zielona enklawa gęsto zabudowanej okolicy, otwarta na bibliotekę. Miejsce, gdzie na zielonej trawie usiądę z przyjaciółmi na trawie w ramach pikniku.

Powinno to być miejsce dobrze zaprojektowane (bez setek niepotrzebnych śmietników i ławek jak w Parku Reduta). Postawiłbym na zieleni, jak najwięcej drzew i ozdobnych krzewów, mniej wolnego miejsca. Od Karmelickiej mogłaby być część bardziej reprezentatywna, ozdobna z ławeczkami i krzewami, natomiast z drugiej - więcej wyższych drzew.

Należy pamiętać aby to było miejsce odpoczynku i rekreacji dla mieszkańców, a nie kolejny punkt do zarabiania pieniędzy na turystach

Stojaki na rowery, sensownie zaplanowana zieleni-brak konieczności wydawania kosmicznych pieniędzy na utrzymanie i pielęgnację, dużo ławek, hamaków

...

-

Miejsce dla mieszkańców, niekoniecznie nastawione na turystów.

zielony, cichy i spokojny

Miejsce, gdzie będą mogli wypocząć w spokoju przede wszystkim mieszkańcy. Nie kolejne miejsce zrobione pod turystów, którzy w Krakowie mają mnóstwo takich miejsc.

Krakow dla mieszkańców.

h

Miejsce zielone, do którego chce się przyjść przy okazji odwiedzenia centrum. Miejsce gdzie można usiąść z książką i kawą wśród kwiatów w centrum miasta.

Zwykły prosty park w centrum w którym można odpocząć z miejscami do odpoczynku i poczytania.

Moim zdaniem ten park powinien być przeciwieństwem i alternatywą dla plant. Powinien oferować nieszczęśliwie do bardziej kameralnych spotkań wśród kwiatów (nie tylko roślin wyłącznie zielonych). Park mógłby być przedłużeniem MOS-u, ale zorganizowanym tak, aby zniechęcać do głośnych libacji i kilkudziesięcioosobowych spotkań.

O tym, że zniknie pobliskie miejsce spotkań wielu krakowian - dolne młyny. Dlatego w tym miejscu powinno się znaleźć miejsce, gdzie mieszkańcy będą mogli się spotykać.

Enklawa zieleni pełna zacisznych miejsc. Wejście od strony biblioteki umożliwiające znaleźć spokój z książką. Miejsce tętniące życiem kulturowym od czasu do czasu - warsztaty, kino letnie, spektakle.

Aby było to miejsce do którego chce się pójść jako mieszkaniec Krakowa a nie kolejna atrakcja dla turystów

1. zabudowa towarzysząca - park powinien być jej uzupełnieniem i dobrze scalać teren 2. mieszkańcy - stworzenie przestrzeni dla ludzi, a nie enklawy zieleni 3. prostota form i kształtów, a także materiałów - naturalne tworzywa

Otwarta przestrzeń z trawą i drzewami liściastymi dająca dużą prywatność osobom tam przebywającym. Należy unikać jakichkolwiek kubatur, jeżeli już to wzdłuż ulic Karmelickiej i Czarnowiejskiej, w celu odgradzenia ich od zgiełku. Należy unikać natłoku elementów, zwłaszcza nadmiernego wybetonowania powierzchni - przez całość powinny prowadzić jedna (max dwie) betonowe/asfaltowe alejki (unikać kostki) z zakazem wjazdu rowerów, które mogą przejechać tuż obok ulicą Rajska. Należy unikać pseudo postarzenia i historyzmu - mieszkańcom potrzebna jest zieleń, cień i miejsce do wypoczynku, a nie kolejna przestrzeń turystyczna.

Zieleń dająca cień i wytchnienie. Oazy ciszy do nauki lub czytania książek, z ogrodem deszczowym. Przyjazna nawierzchnia do chodzenia (nie mineralna). Brak drogi przelotowej dla rowerów. Zabezpieczenie muru i powideł. Mały kącik dla najmłodszych. Koniecznie ogrodzony i zamykany na noc.

Miejsce do spacerów, z wydzielonym placem dla dzieci, z cichym konikiem do odpoczynku dla dorosłych. Dużo zieleni. Dużo ławek.

Chciałabym, aby było to miejsce przeznaczone dla mieszkańców i z myślą o nich. Miejsce, gdzie mogłaby się integrować lokalna społeczność. Gdzie możnaby było odsapnąć od zgiełku turystycznego miasta, zatopić się w zapachu kwiatów i posłuchać śpiewu ptaków i bzyczenia pszczół.

Mój wymarzony park przy Karmelickiej to ukłon w stronę mieszkańców naszej dzielnicy, element który ich tutaj zatrzyma przed wyprowadzką i sprawi, że stanie się ona przyjazna dla rodzin. Mam na myśli wszystkie grupy wiekowe, w parku powinna się znaleźć spokojna strefa dla starszych osób na spotkanie przy kawie (kawiarenka!!) lub poczytanie książki, ale również marzą mi się propozycje urzędzeń do zabawy dla młodszych i starszych dzieci, bo to one są przyszłością Starego Miasta w Krakowie! Dla mnie elementy potrzebne do szczęścia w tym parku to plac zabaw ze strefami dla starszych i młodszych, jakiś punkt sprzedaży kawy, jakaś forma zieleni i ławki:)

Park powinien mieć stylowy i reprezentacyjny charakter, pasujący do Starego Miasta. Nawigujący stylistyką na przykład do Plant Krakowskich. Powinna się znaleźć w nim fontanna(takich obiektów brakuje w Krakowie), a także gatunki dużych drzew, które są bezcenne w mieście.

Park powinien mieć elegancki charakter, posiadać dużo zieleni, w tym drzewa, stylową małą architekturę oraz fontannę lub inną formę wodną sporych rozmiarów, przy której można relaksować się latem.

Pełna zieleni, bujnych drzew zielona enklawa. Zieleń, ptaki, owady

To miejsce spotkań sąsiedzkich, ale także 10-minutowego odpoczynku w upalny dzień. Zadbany, ale z poczuciem wolności. Z dużą dbałością o historię miejsca-jeśli odrestaurowane poidła, to także tablice historyczne z informacjami o miejscu. Nie nachalne, ale widoczne. Ogrodzenie nie może być granicą, ale z kolei niski płotek uniemożliwia zamknięcie parku na noc, zatem są to opcje wykluczające się. Zamknięcie jest konieczne ze względu na monofunkcyjność rozrywkową Dzielnicy I, chociaż w ideale powinna taka przestrzeń pozostać otwarta zapraszając na swój teren.

Nie mam zdania

Park powinien zostać zaprojektowany przede wszystkim, aby stworzyć dobre miejsce spotkań dla mieszkańców Krakowa, a nie pod kątem turystyki.

1. Park dający oddech bibliotece na Rajskiej. 2. Najspokojniejsze miejsce przy Karmelickiej 3. Zielone połączenie Karmelickiej i Czarnowiejskiej.

przestrzenny, zadrzewiony, spokojne miejsce dla rodzin w jednym miejscu i osob bez dzieci w przeciwnym

Tam powinien powstać Park Literatury, połączony z biblioteką. Miejsce spotkań, rekreacji i kultury.

Maly park, gdzie można wyjść np z biblioteki i poczytać. Gdzie można odpocząć po zakupach. Bezpieczne miejsce dla małych dzieci czyli bez rowerów, deskorolek i rolek. Ciche miejsce w środku miasta!!!

W parku powinny znaleźć się gatunki dużych drzew liściastych, a także jakiś element wodny (fontanna, sadzawka). Te elementy pozwolą na odpoczynek w przyjemnym otoczeniu i oderwanie od zgiełku miasta.

Dużo zieleni. Spokojna kameralna atmosfera sprzyjająca odpoczynkowi. Mogą być imprezy kulturalne ale raczej wyciszone.

Przestrzeń parkowa powinna być wypełniona zielenią, dostępna dla chętnych z możliwością organizacji, niedużych imprez kulturalnych.

dużo roślin zielonych przez cały rok

Należy pamiętać o tym, że park w tej lokalizacji jest atrakcyjna dla ludzi imprezujących na świeżym powietrzu - należy uchronić tę przestrzeń przed dewastacją... Bardzo ważna jest też możliwość umycia rąk i skorzystania z toalety... Na niewielkich terenach zielonych pozbawionych toalety ludzie powszechnie pozwalają swoim dzieciom załatwiać się "pod krzaczkiem" co sprawia, że nie można swobodnie korzystać z tej przestrzeni. Obawiam się też, że należy rozważyć jakiś zakaz wstępu dla psów - niestety ludzie nie respektują nakazu osuwania psich odchodów na terenach zielonych co np w Ogrodzie Krakowian przy ulicy Łobzowskiej zupełnie uniemożliwia korzystanie z części od strony szpitala położniczego. Część ta bardziej przypomina psią toaletę niż miejsce rekreacji niestety :(

Przyszły park powinien mieć charakter eleganckiego parku lub ogrodu z jak największą ilością zieleni. Szczególnie ważne są gatunki dużych drzew liściastych, bo to one stanowią największą wartość w mieście. W parku powinna się również znaleźć fontanna, sadzawka, lub inny element wodny, których brakuje w naszym mieście.

Należy pamiętać o drzewach. O tym żeby był cień - drzewa. O tym żeby Nie był patelnia - drzewa. Trawniki, krzewy i ławki. W okolicy jest pełno gastronomii i miejsc kultury.

super by było gdyby każda grupa społeczna czuła się tam swobodnie, żeby były śniadanka społeczne czasami i różne formy integracji

Park powinien na ile to możliwe łączyć reprezentacyjny charakter obowiązkowy dla Starego Miasta z oazą zieleni, pozwalającą na odpoczynek. Powinna się w nim znaleźć elegancka mała architektura, możliwie jak najwięcej drzew, a także jakaś forma wodna, przy której można będzie spędzać czas latem.

Park powinien być zaprojektowany w duchu "more-than-human thinking" bo, paradoksalnie, właśnie wtedy stanie się odpowiedzią na nasze potrzeby i problemy palące współczesne miasta. Jakakolwiek infrastruktura poza zieloną powinna być ograniczona do minimum a całość powinna być na tyle elastyczna by mogła stać się miejscem nieplanowanych oddolnych inicjatyw. Trzymam kciuki za projekt, który stworzy miejsce niestandardowe a nie powielające utarte rozwiązania. Powodzenia!

Fajnie byłoby gdyby ta przestrzeń otwierała się na bibliotekę, czy raczej biblioteka na park, gdyby był on przedłużeniem biblioteki. Taki hall do biblioteki. Czytelnia. Ale nie miejsce na WYDARZENIA kulturalne.

Park powinien być stworzony przede wszystkim dla okolicznych mieszkańców, ponieważ w okolicy jest bardzo mało zieleni i miejsc, gdzie można usiąść na chwilę w spokoju.

Infrastruktura gastronomiczna nie jest bardzo ważna, ponieważ wokół jest wiele kawiarni i punktów gastronomicznych, z których można korzystać, jedna mała kawiarnia lub stoły piknikowe, gdzie mieszkańcy mogliby się spotykać i spędzać razem czas byłaby moim zdaniem wystarczająca. Najważniejsze powinno być zasadzenie jak największej ilości roślin, których brakuje w okolicy. Trzymam kciuki za powstanie miejsca spokojnego i przyjaznego mieszkańcom, zielonego, którego tak bardzo brakuje w tej pięknej przecież części miasta!

Mój wymarzony park przy Karmelickiej to pełna zieleni przestrzeń, dająca możliwość odpoczynku i schronienia się przed piekącymi promieniami słońca. Park powinien mieć charakter otwarty, przyjazny odwiedzającym, zachęcający do interakcji, z zielenią którą mogłaby stać się miejscem pikników i odpoczynku na kocu.

Mażę o miejscu bezpiecznym dla dzieci w każdym wieku bez rowerów hulajnóg i innych szybkich pojazdów

Chłodna zielenie dzięki której oddycha się spokojnie w środku miasta

Powinno być to ciche miejsce, z dużą ilością pachnących roślin. Przydałaby się fontanna.

Park ma potencjał aby stać się miejscem odpoczynku Krakowian w drodze do pracy, na uczelnię, ale też miejscem pracy, czy relaksu choćby poprzez czytania książki. Jednak sąsiedztwo Starego Miasta może przyciągać grupy osób budzące niepokój, spożywające alkohol, tak jak ma to miejsce na plantach. Może to zupełnie zniweczyć projekt pięknego parku z hamakami, miejscem na piknik sąsiedzki.

Dużo zieleni i woda, strumyk sadzawka fontanna

Długo kwitnące i jak najdłużej zielone rośliny, odporne na upały i niedostatek wody. Ławki powinny być podzielone na 3 siedziska poręczami, by uniemożliwić spanie osób nietrzeźwych. Monitoring- pomoże ograniczyć skalę śmiecenia niedopałkami. Alejki należy poprowadzić w kształcie falistym, a ławki powinny znajdować się pod drzewami, by zapewnić komfort rodzicom z małymi dziećmi i seniorom. W ramach małej architektury warto zamontować stół do gry w szachy z szachownicą, jak obok mostu Dębnickiego, ponadto sztuczny strumień obsadzony roślinnością naturalnie rosnącą nad brzegami takich cieków wodnych i ścianka wspinaczkowa dla dzieci oraz mini plac zabaw na skraju parku, od strony Karmelickiej, by hałas nie był uciążliwy dla odpoczywających.

Zieleń, ludzie, infrastruktura

Po prostu jak najwięcej zieleni, naturalnych materiałów i miejsc do siedzenia, jak najmniej betonu. Żeby zatrzymywał wodę opadową i przeciwdziałał suszy. Jestem za zamknięciem parku - obawiam się, że jak na plantach będzie w nim nocą pełno bezdomnych i pijanych ludzi.

Park ten powinien być zieloną oazą dającą wytchnienie od miasta. Dlatego powinno być w nim jak najwięcej zieleni, w tym drzew, oraz możliwie duży element wodny. Należy unikać betonu czy żwiru.

Mnóstwo zieleni, miejsce do odpoczynku i dla mieszkańców (Nie turystów!)

O tym, żeby była zieleń która jest zielona zimą (nie tak jak w parku krakowskim). Warto podglądnać jak inne państwa o podobnym charakterze pór roku radzą sobie z zaprojektowaniem zieleni. Byłoby miło, gdyby nie były to jedynie żywopłoty i zieleń piękna wiosną i latem.

Park jak Planty lub ogród botaniczny, ofdużo zieleni, pnączy, ogromnych drzew, dających cień i ciszę. Dużo zakamarków.

Park bez parkingu podziemnego, bez stacji metra, bez placów, amfiteatru i zbędnego utwardzenia poza alejkami, bez zabudowy (również od strony ulicy Karmelickiej i Dolnych Młynów). Wszystkie działki między ulicą Karmelicką a Dolnych Młynów powinny przeznaczone na Park. Nie ma potrzeby drogiego konkursu i projektu. Wystarczy proste zaplanowanie dużej ilości drzew i zieleni. Bez udiwnień i drogich rozwiązań. Furtka od ulicy Kochanowskiego

Park bez parkingu podziemnego, bez stacji metra, bez placów, amfiteatru i zbędnego utwardzenia poza alejkami, bez zabudowy (również od strony ulicy Karmelickiej i Dolnych Młynów). Wszystkie działki między ulicą Karmelicką a Dolnych Młynów powinny przeznaczone na Park. Nie ma potrzeby drogiego konkursu i projektu. Wystarczy proste zaplanowanie dużej ilości drzew i zieleni. Bez udiwnień i drogich rozwiązań. Furtka od ulicy Kochanowskiego

Stylowy park pełen zieleni, będący wizytówką tej części Starego Miasta. A także pozwalający na relaks wśród dużej ilości zieleni i przy fontannie czy sadzawce.